



Izrael po 100 dniach wojny z Hamasem

Michał Wojnarowicz

W toku prowadzonej od października operacji lądowej w Strefie Gazy Izrael wciąż nie osiągnął deklarowanych celów strategicznych – pokonania Hamasu i uwolnienia zakładników. Wdrażane od początku roku wycofanie części sił z północy Strefy wobec utrzymującego się natężenia walk na obszarach kontrolowanych przez Hamas w niewielkim stopniu poprawi sytuację humanitarną ludności cywilnej. Pomimo coraz większej międzynarodowej presji na rzecz przerwania walk rząd Izraela będzie starał się utrzymać dotychczasową strategię w konflikcie z Hamasem.

Sytuacja wojskowa i humanitarna. Armia izraelska ogłosiła pod koniec grudnia 2023 r. rozbicie sił Hamasu w północnej części Strefy Gazy, w której operowała od [27 października](#) ub.r. Nie oznacza to pełnej kontroli nad tym obszarem, gdzie wciąż trwają walki, jednak dowództwo rozpoczęło wycofywanie z niej części sił i zapowiedziało ograniczenie prowadzonych operacji. Poinformowało przy tym, że obecna faza konfliktu może trwać przez większość 2024 r. Izrael kontynuuje ofensywę lądową w centralnej i południowej Strefie Gazy. Na tym obszarze wciąż nie doszło do rozbicia struktur wojskowych Hamasu, który zachowuje zdolności operacyjne (w tym ograniczoną możliwość ataków raketowych na Izrael) i łańcuch dowodzenia. Oficjalnie Izrael podaje informację o zabiciu 9 tys. jego członków, co odpowiadałoby ok. 1/3 szacunkowego stanu osobowego (nie wliczając innych ugrupowań). Wojskowe straty izraelskie wyniosły [od 7 października](#) 529 żołnierzy. Władze Hamasu podają informację o łącznej liczbie ofiar po swojej stronie (cywilów i bojowników) wynoszącej ok. 24 tys. zabitych i ponad 60 tys. rannych. Izrael zapowiedział też eliminowanie przebywającego zagranicą przywództwa Hamasu – w ataku 2 stycznia w Bejrucie zginął wiceszef jego biura politycznego Saleh al-Arouri.

Przeniesienie ciężaru walk na południe Strefy Gazy, gdzie skoncentrowani są również uchodźcy z części północnej, wpływa na dalsze pogłębianie kryzysu humanitarnego i pogorszenie krytycznej sytuacji ludności cywilnej. ONZ informuje, że 85% z 2,3 mln mieszkańców Strefy to osoby przesiedlone, a zniszczenia i uszkodzenia infrastruktury

sięgają m.in. 60% budynków mieszkalnych. Dystrybucja pomocy humanitarnej pozostaje bardzo utrudniona lub niemożliwa z powodu toczących się walk i ścisłej izraelskiej kontroli granic, a agencje pomocowe informują o rosnącej skali niedożywienia i ryzyku rozprzestrzeniania się chorób. Perspektywy dłuższej przerwy humanitarnej i ewentualnej zgody na powrót mieszkańców do części północnej jest powiązana przez Izrael z kwestią uwolnienia zakładników przetrzymywanych przez Hamas (136 osób, w tym 27 zmarłych). Dotychczas strony tylko raz porozumiały się w tej sprawie, kiedy od 24 listopada do 2 grudnia ub.r. doszło do zawieszenia broni i wymiany więźniów, zaś w styczniu br. wypracowano układ o przekazaniu zakładnikom leków. Podejmowane przez izraelskie wojsko próby uwolnienia zakładników metodami siłowymi zakończyły się fiaskiem.

Regionalne reperkusje wojny w Strefie Gazy obejmują wzrost od początku br. poziomu eskalacji zbrojnej między Izraelem a siłami proirańskimi. W kontekście Hezbollahu jest to przede wszystkim związane z atakiem na Bejrut i śmiercią al-Arouiego, a także izraelskimi nalotami w południowym Libanie, w których zginęli wysocy dowódcy Hezbollahu. W odpowiedzi Hezbollah zwiększył ostrzał raketowy terytorium Izraela, za cel obierając m.in. infrastrukturę wojskową na Górze Meron. Jednocześnie rozszerza się aktywność jemeńskich Hutich, choć w większym stopniu koncentruje się na [destabilizacji komunikacji morskiej](#) niż bezpośrednich atakach na cele izraelskie.

Aspekty polityczne. Rząd Benjamina Netanjahu podtrzymuje dotychczasowe cele wojny z Hamasem, czyli

likwidację jego sił, uwolnienie zakładników i zagwarantowanie, że Strefa Gazy przestanie stanowić źródło zagrożeń bezpieczeństwa dla Izraela. Kontynuacja działań wojennych ma wciąż wysokie poparcie społeczne (66% nie popiera ograniczenia ich zakresu), jednocześnie sondaże wskazują na bardzo wysoki poziom nieufności wobec premiera (80% oczekuje jego dymisji po zakończeniu wojny) i przewidują klęskę jego obozu politycznego w przypadku przedterminowych wyborów. Silną grupę nacisku stanowią rodziny zakładników oraz osoby wewnętrznie przesiedlone z obszarów nadgranicznych z Libanem i Strefą Gazy. Po [okresie zawieszenia związanego z wybuchem wojny](#) do bieżącej polityki wracają wcześniejsze spory, m.in. protesty wzywające do ustąpienia premiera. Istotnym wydarzeniem dla przyszłej sytuacji wewnętrznej jest wyrok Sądu Najwyższego, który odrzucił rządowe reformy mające na celu zmniejszenie jego kompetencji, co było w 2023 r. przedmiotem [ostrego kryzysu polityczno-ustrojowego](#). Na efektywność i wizerunek rządu wpływają dodatkowo napięcia wewnątrz koalicji, w szczególności wynikające z decyzji i retoryki jej skrajnie prawicowych członków, którzy są zwolennikami jak najostrożniejszej polityki względem Palestyńczyków, w tym wzywają do czystek etnicznych. Na poziomie gospodarczym spodziewane jest spowolnienie związane m.in. z problemami na rynku pracy (mobilizacja ok. 8% zatrudnionych, brak zagranicznych pracowników) czy wstrzymaniem inwestycji np. [w sektorze high-tech](#).

Coraz silniejsza jest międzynarodowa presja na Izrael wzywająca do wstrzymania operacji w Strefie Gazy w związku z bardzo wysoką liczbą ofiar cywilnych i katastrofą humanitarną. Najmocniejszym jej elementem jest skarga skierowana 29 grudnia 2023 r. do Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości (MTS) przez Republikę Południowej Afryki, w której zarzuca Izraelowi zbrodnię ludobójstwa i domaga się od MTS (w ramach środków tymczasowych) m.in. zarządzenia przerwania działań zbrojnych. Na rzecz zmiany dotychczasowej taktyki stosowanej w Strefie Gazy mocno naciskały Stany Zjednoczone, choć administracja Joe Bidena nie zdecydowała się dotychczas na osłabienie wsparcia dla Izraela. Dodatkowym punktem sporu jest [rosnące napięcie w relacjach Izraela z władzami Autonomii Palestyńskiej](#) (AP), m.in. w związku z trwającymi intensywnymi operacjami izraelskiej armii na Zachodnim Brzegu – po 7 października zginęło w starciach ok. 350 Palestyńczyków. Dodatkowym i długofalowym wyzwaniem jest zmiana nastrojów w społeczeństwie Zachodniego Brzegu – w listopadowo-grudniowych palestyńskich sondażach zanotowano bardzo wysoki wzrost poparcia dla Hamasu do 44% (z 12% we wrześniu) i do 82% dla ataku z 7 października.

Odpowiedzią na wezwania ze strony partnerów zagranicznych (zwłaszcza USA) do przedstawienia [politycznego planu dla przyszłości Strefy Gazy](#) jest propozycja przedłożona na początku stycznia br. przez ministra obrony Joawa Galanta. Zakładając sukces w zlikwidowaniu Hamasu, wyklucza ona administrację tym obszarem przez Izrael, ale też przez AP. Zarządzanie Strefą mają przejąć lokalne władze niepowiązane z Hamasem. Wsparcie mają stanowić siły międzynarodowe z udziałem USA, państw europejskich i wybranych państw arabskich. Jednocześnie Izrael ma zachować pełną możliwość działań w przypadku naruszeń bezpieczeństwa, a także kontrolę graniczną. Dodatkowo mocno przebijającym się elementem w wypowiedziach władz Izraela jest scenariusz utworzenia dodatkowego obszaru buforowego po palestyńskiej stronie granicy Strefy Gazy, co dodatkowo zmniejszałoby terytorium dostępne dla Palestyńczyków. Izrael dąży też do zmiany [sytuacji w południowym Libanie i wymuszenia odsunięcia sił Hezbollahu od granicy](#).

Wnioski i perspektywy. Dla izraelskiego rządu przerwanie w tym momencie operacji wojskowej w Strefie Gazy jest równoznaczne z oddaniem zwycięstwa Hamasowi, dlatego będzie kontynuować działania zbrojne. Bardzo mało prawdopodobne jest zastosowanie się przez Izrael do wezwań MTS do zawieszenia broni w ramach ewentualnych środków zapobiegawczych, co będzie stanowić dodatkowe obciążenie polityczne dla jego sojuszników i [wzmocnić antyzachodnie nastawienie państw Globalnego Południa](#). Dłuższa przerwa humanitarna pozostaje w tym momencie zależna głównie od porozumienia dotyczącego zakładników. Wszelkie działania postrzegane jako wspierające Palestyńczyków (w tym w relacjach z władzami AP) stanowią jednocześnie zarzewie konfliktu wewnątrz rządu z uwagi na postawę radykalnej prawicy.

Na poziomie dyplomatycznym dotychczasowe formalne propozycje dotyczące przyszłości Strefy Gazy pozostają ograniczone, ale mogą stanowić punkt odniesienia podczas dalszych negocjacji z udziałem państw arabskich i [UE](#). Skutki izraelskiej operacji w Strefie Gazy – z uwagi na skalę ofiar cywilnych – będą też utrudniać stabilizację tego obszaru i napędzać radykalizację i eskalację w relacjach izraelsko-palestyńskich (np. na Zachodnim Brzegu) oraz na pozostałych odcinkach konfliktu, dodatkowo pogarszając sytuację bezpieczeństwa regionu i jego bezpośredniego sąsiedztwa. Koniecznością po stronie państw UE jest wzmocnienie nacisków na Izrael, by rozszerzył dostęp pomocy materialnej do Strefy, zwiększenie wsparcia dla organizacji humanitarnych, a na poziomie politycznym utrzymanie wyraźnego sprzeciwu wobec wezwań do wymuszenia migracji czy zmian terytorialnych.